

BIRUTA SKRĘTOWICZ, MICHAŁ WÓJCIK

Województwa Polski Wschodniej – marginalizacji ciąg dalszy

Eastern Poland voivodeships – further marginalization

WPROWADZENIE

Idea wyrównywania poziomu rozwoju społecznego krajów członkowskich narodziła się wraz z początkiem integracji europejskiej (powołaniem do życia Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej w r. 1957). W latach 70. opracowana została strategia rozwoju oparta na koncepcji spójności ekonomicznej i społecznej i terytorialnej. Utworzony został Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego skierowany na wspieranie rozwoju regionów szczególnie zaniedbanych.

Do pomiaru spójności w *aspekcie ekonomicznym* zaproponowano m.in. wykorzystanie podstawowego miernika makroekonomicznego, jakim jest Produkt Krajowy Brutto (PKB), do pomiaru *spójności społecznej* – parametry rynku pracy (wskaźnik zatrudnienia i stopę bezrobocia). Dostrzeżony nieco później wymiar spójności terytorialnej oceniono w oparciu o mierniki dostępności przestrzennej (wewnątrz obszaru województwa, w powiązaniu z resztą kraju i krajami całej Wspólnoty).

Tej właśnie koncepcji została podporządkowana całość naszego opracowania. Szczupłe ramy niniejszego studium i rozległość problematyki badawczej wymusiły na autorach ostrą selekcję tematów i rezygnację z pogłębionej analizy szeregu pojawiających się w nim wątków. Niektóre kwestie zostały jedynie zasygnalizowane, z wielu trzeba było całkowicie zrezygnować.

W roku 1999 wraz z wprowadzeniem nowego podziału administracyjnego opracowana została dostosowana do niego koncepcja polityki przestrzennego

zagosparowania kraju. Już wtedy wskazano na region południowo-wschodni jako doświadczający trwałego zapóźnienia cywilizacyjnego (mimo prób jego przełamania w okresie przed- i powojennym).

W maju 2000 r. Rada Ministrów przyjęła *Narodową Strategię Rozwoju Regionalnego 2001–2006*. Uznano w niej wprawdzie fakt, że pięć województw tworzących tzw. ścianę wschodnią wymaga pilnych głębokich przekształceń strukturalnych, ale wskazano równocześnie na konieczność rozwoju społeczno-gospodarczego wszystkich regionów w Polsce.

Równolegle przygotowany został, obejmujący okres 2001–2002, *Pierwszy Program Wsparcia* obszarów zagrożonych, w którym większość środków z budżetu państwa podzielono proporcjonalnie do liczby ludności w województwie, a zaledwie 20% rozdysponowano, kierując się wysokością PKB / capita i poziomem stopy bezrobocia.

W *Narodowym Planie Rozwoju 2004–2006* ponownie stwierdzono, że województwa Polski wschodniej borykają się z poważnymi problemami, niemniej uznano ostatecznie zróżnicowanie rozwoju regionalnego w Polsce za nieodbiegające znacząco od występującego w krajach UE. W związku z tym w dokumencie Komisji Europejskiej i Rządu RP *Podstawy Wsparcia Wspólnoty* wszystkie regiony Polski zostały zaliczone do obszarów problemowych i stały się beneficjentami środków przeznaczonych na wzrost poziomu spójności. Wysokość środków skierowanych do województw położonych na wschodzie Polski pozwoliła na rozwiązanie tylko nielicznych problemów.

Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2001–2013, będące instrumentem referencyjnym dla przygotowania programów operacyjnych, zawierają dość zaskakujące sformułowanie: „Polska nie należy do krajów, w których zróżnicowanie przestrzenne – mierzone wskaźnikami gospodarczymi i społecznymi na poziomie regionów statystycznych NUTS2 – można określić jako nadmierne”. Jednocześnie bowiem w tym samym dokumencie stwierdzono, że województwom o gorszych warunkach rozwojowych potrzebna jest pomoc dla umożliwienia „zainicjowania przebudowy gospodarek regionalnych i zwiększenia tym samym w dłuższym horyzoncie czasowym, ich własnej konkurencyjności” (NSRO 2001–2013).

Podstawową przyczyną wyodrębnienia pięciu województw (lubelskiego, podlaskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego i warmińsko-mazurskiego) i nadania temu całemu obszarowi miana Polski Wschodniej był artykułowany w wielu dokumentach oficjalnych i opracowaniach naukowych bardzo niski poziom spójności tego obszaru we wszystkich trzech wymiarach: ekonomicznym, społecznym i terytorialnym, nie tylko wobec reszty kraju, lecz względem większości regionów Wspólnoty.

Zajmiemy się więc teraz kolejno trzema wyróżnionymi aspektami spójności, poszerzając zbiór uwzględnianych zwyczajowo podstawowych mierników w wy-

miarach: ekonomicznym i społecznym, a ograniczając do minimum analizę spójności w wymiarze przestrzennym, najbardziej zaniedbanym, któremu na dobrą sprawę należałoby poświęcić odrębne opracowanie.

CHARAKTERYSTYKA REGIONU

Tytułem wprowadzenia należy na początku przypomnieć, iż funkcjonująca od roku 2004 w Polsce Nomenklatura Jednostek Terytorialnych do Celów Statystycznych (NTS)¹, opracowana została w oparciu o istniejący trójstopniowy podział kraju: województwa uzyskały symbol NTS 2, powiaty – NTS 4 i gminy – NTS 5. Na tej podstawie wyodrębnione zostały dwa dodatkowe nieadministracyjne poziomy, tj. podregiony (NTS 3), i jednostki wyższego rzędu – regiony (NTS 1: Centralny, Południowy, Wschodni, Północno-Zachodni, Południowo-Zachodni i Północny).

Ponadto poinformować pragniemy, iż wszystkie dane wykorzystywane do analiz pochodzą z materiałów publikowanych lub udostępnionych na stronach internetowych GUS, Eurostatu i Państwowej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych.

Województwa Polski Wschodniej zajmują łącznie blisko trzecią część powierzchni kraju (31,6%), zamieszkałą przez 8,2 mln ludności (21% ludności).² Cztery z nich wchodzi w skład – największego pod względem zajmowanego obszaru – Regionu Wschodniego (prawie 24% powierzchni), piąte – województwo warmińsko-mazurskie jest jednostką administracyjną Regionu Północnego (7,7%). Warto zauważyć, iż tak wyodrębniona jednostka gospodarcza, której analizie jest poświęcone niniejsze opracowanie, ma więcej ludności niż najbardziej ludne Regiony: Południowy (małopolskie, śląskie – 7,9 mln) czy Centralny (mazowieckie i łódzkie – 7,7 mln).

Polskę Wschodnią charakteryzuje niższa niż średnio w kraju gęstość zaludnienia: podkarpackie – 118, świętokrzyskie – 109, lubelskie – 86, zaś podlaskie i warmińsko-mazurskie po 59 (wobec 122 os/km² w skali kraju). Region ten cechuje przy tym bardzo niska gęstość zaludnienia na terenach wiejskich.

Spośród 8,2 mln ludności ponad połowę (51,2%) stanowią mieszkańcy wsi (4,2 mln), przy czym ich udział jest zróżnicowany: od 40% w województwach: podlaskim i warmińsko-mazurskim, 54–55% w lubelskim i świętokrzyskim aż po blisko 60% w podkarpackim (w skali Polski minimalna wartość charakteryzuje śląskie – 22%). Warto zauważyć, że dwa województwa o względnie wyższym

¹ Jest odpowiednikiem Nomenclature of Territorial Units for Statistics (NUTS), obowiązującej w krajach Unii Europejskiej (ma na celu zapewnienie możliwości dokonywania porównań na obszarze UE).

² *Regiony Polski*, GUS Warszawa 2009.

poziomie urbanizacji, tj. podlaskie i warmińsko-mazurskie są równocześnie obszarami o najniższej gęstości zaludnienia.

Struktura ludności według głównych ekonomicznych grup wieku kształtuje się następująco: cztery województwa Regionu Wschodniego cechuje niższy niż przeciętnie w kraju udział osób w wieku produkcyjnym (63,2% – wobec 64,5%), nieco wyższe udziały osób w wieku przedprodukcyjnym (20,1% wobec 19,3%) i poprodukcyjnym (16,7% wobec 16,2%). W konsekwencji na 100 osób w wieku produkcyjnym przypada tu najwięcej (ponad 58 osób) w wieku nieprodukcyjnym, korzystniejszą sytuację, bliską średniej krajowej (55 osób) obserwujemy w województwie warmińsko-mazurskim (54 osoby).³

Kreśląc tło strukturalne wprowadzające do dalszych rozważań według istotnych cech demograficzno-społecznych, pominiemy kwestię wykształcenia. Ostatnie bowiem, najbardziej wiarygodne dane o poziomie tej cechy pochodzą z NSP 2002, a zmiany, które wskutek intensyfikacji procesów edukacyjnych i migracyjnych w ciągu ostatnich 8 lat musiały wywrzeć niebagatelny wpływ na odpowiednie struktury, będą mogły być oceniane dopiero po przeprowadzeniu kolejnego Spisu. Posługiwanie się w tym przypadku jedynie dostępnymi wynikami prowadzonego systematycznie przez GUS Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL) wydaje się nieuprawnione.

Struktury zatrudnienia ludności według sektorów gospodarki zostaną omówione w części poświęconej społecznemu wymiarowi spójności.

W latach 2000–2008 zarówno w skali kraju, jak na terenie Polski Wschodniej nastąpiło zmniejszenie się liczby ludności. W Polsce było ono względnie niższe (-0,3%), w Polsce Wschodniej znacznie wyższe (-1,2%). Szczególnie niekorzystna sytuacja pod tym względem miała miejsce w województwie lubelskim (ubytek rzędu 44 tys., tj. ok. 2%), świętokrzyskim (30 tys. tj. 2,3%) i podlaskim (19,2 tys. tj. 1,6%). Liczba ludności województw podkarpackiego i warmińsko-mazurskiego prawie nie uległa zmianie (w pierwszym ubyło niecałe 2 tys., w drugim 0,4 tys.). Dla porównania: najwyższy względny ubytek odnotowano w opolskim – 3,5%, najwyższy przyrost – w pomorskim: 2,2%.

Za zmiany w liczbie ludności danego terenu są jak wiadomo odpowiedzialne relacje między urodzeniami a zgonami (przyrost lub ubytek naturalny) oraz ruchy wędrownicze (migracje).

W całym badanym okresie w trzech województwach Polski Wschodniej odnotowano ubytek naturalny. Były to województwa lubelskie, świętokrzyskie i podlaskie (w tym ostatnim w roku 2008 miał miejsce nieznaczny przyrost). Z kolei w województwach podkarpackim i warmińsko-mazurskim w ostatnim dziesię-

³ W województwie tym osoby w wieku przedprodukcyjnym stanowiły 20,9%, produkcyjnym 65%, zaś poprodukcyjnym tylko 14,1% – najmniej w kraju.

cioleciu wystąpiła przewaga urodzeń nad zgonami, zapewniając tym regionom niewielki dodatni przyrost naturalny.

Problematyka migracji zostanie szerzej potraktowana w części poświęconej społecznemu wymiarowi spójności.

SPÓJNOŚĆ EKONOMICZNA

Analizę tego wymiaru spójności rozpoczniemy od prezentacji produktu krajowego brutto. PKB jest miarą produkcji wytworzonej w ciągu roku przez czynniki wytwórcze zlokalizowane na terenie kraju, niezależnie od tego, kto jest ich właścicielem (Begg i in. 2000).

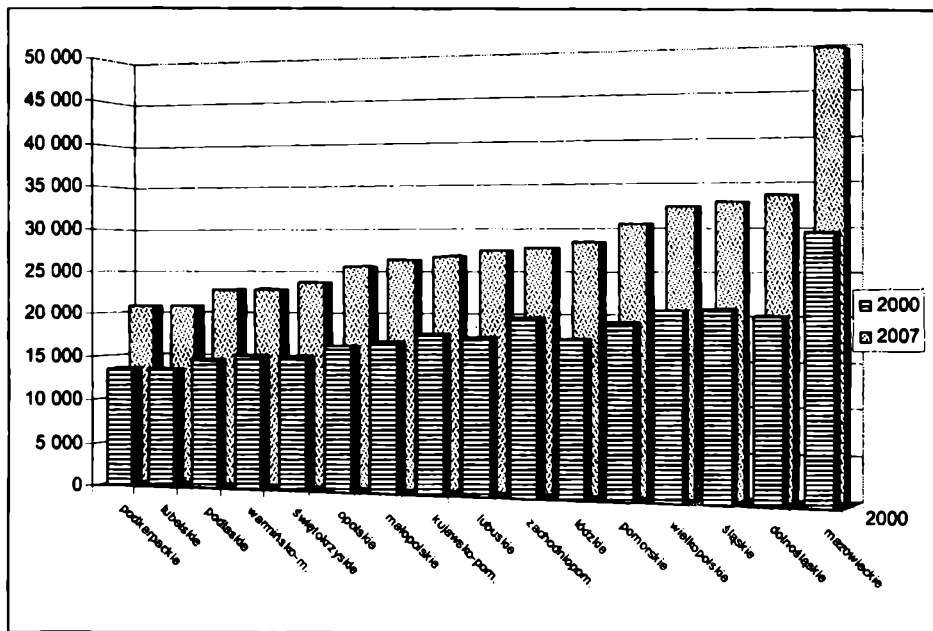
Na początku kilka uwag metodologicznych. Obliczanie PKB odbywa się w Systemie Rachunków Narodowych (SNA)⁴, w którym uwzględnia się ponadto szereg innych postaci, takich jak: Produkt Krajowy Netto, Wartość Dodaną, Dochód do Dyspozycji i inne. Istotną rolę w analizie PKB odgrywiają ceny. PKB obliczony w cenach bieżących (z danego roku) nazywamy nominalnym, zaś w cenach stałych (z poprzedniego roku lub jakiegokolwiek wcześniejszego przyjętego za podstawę) nazywamy realnym.⁵ Dla celów analizy porównawczej, np. zróżnicowania między regionami czy krajami, wolumen PKB dzielimy przez liczbę mieszkańców i wyrażamy w postaci *per capita*.

W latach 2000–2007 występujące między regionami Polski dysproporcje w poziomie/wolumenie PKB wyraźnie się pogłębiły. Plasujące się na pozycji lidera mazowieckie wytworzyło 22% (w r. 2000 20,2%), podczas gdy udziały opolskiego, podlaskiego czy lubuskiego ledwie przekroczyły 2,3%. Zauważmy jednak, że sam fakt zróżnicowanych udziałów poszczególnych województw w generowaniu wolumenu PKB nie jest niczym zaskakującym. Wynika bowiem w znacznej mierze z wielkości zasobów podstawowego czynnika wytwórczego, jakim jest praca. W liczącym ponad 5,2 mln ludności województwie mazowieckim (z czego na wiek produkcyjny przypadało 3,5 mln) zasoby pracy stanowiły 2,6 mln, zaś w drugim co do liczebności śląskim – około 2,0 mln (spośród 3,2 mln osób w wieku produkcyjnym). We wspomnianych wyżej najmniej ludnych: lubuskim, opolskim czy podlaskim, których ludność nieznacznie tylko przekroczyła 1 mln, zasoby siły roboczej wahały się między 0,4–0,5 mln. Chociaż więc w dalszej analizie wykorzystane zostaną głównie miary względne, warto w tym miejscu odnotować, iż w latach 2000–2007 łączny udział wspomnianych województw w tworzeniu PKB był najniższy w Polsce i stale się obniżał (z 15,8% do 15,3%) przy czym stało się to głównie za sprawą województwa lubelskiego.

⁴ Produkt Krajowy Brutto 2009. Uwagi metodyczne.

⁵ PKB realny służy do oceny tempa wzrostu gospodarczego „uwolnionego” od wpływu inflacji, w nominalnym – wyrażane są relacje związane z jego wytworzeniem i podziałem.

Przyjrzyjmy się zamieszczonym niżej wykresom obrazującym zróżnicowanie regionalne PKB *per capita* w Polsce w cenach bieżących w dwu momentach czasowych, tj. w 2000 r. (tuż po wprowadzeniu nowego podziału administracyjnego) i w roku 2007 (ostatnie publikowane dane).



Wykres 1. PKB *per capita* (ceny bieżące) według województw w roku 2000 i 2007 w złotych

Źródło: Bank Danych Regionalnych http://www.stat.gov.pl/bdr_n/app/strona.indeks.

Podejmując ich interpretację, należy w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na wyraźny wzrost wartości analizowanego parametru we wszystkich województwach. Wynika on jednak nie tylko z faktycznego wzrostu gospodarczego mającego miejsce w analizowanym okresie, ale jest również w pewnej mierze spowodowany inflacją.

Po drugie wypada zauważyć zwiększenie dysproporcji rozwojowych między województwami (w 2000 r. rozpiętość między regionami wyniosła 16%, w 2007 r. – prawie 29%).

Po trzecie odnotować trzeba fakt, iż mimo sporego upływu czasu w pozycji poszczególnych województw nie nastąpiły żadne wyraźne zmiany. Słabe pozostały słabymi, a silne znajdują się nadal na początku szeregu.

W całym analizowanym okresie wyraźną przewagę nad innymi regionami utrzymało województwo mazowieckie. Wartość produkcji w tym województwie przypadająca na jednego mieszkańca zarówno w roku 2000, jak i w latach na-

stępnym przekraczała przynajmniej dwukrotnie odpowiednią wartość odnotowaną w województwach podkarpackim, lubelskim i podlaskim, zaś w 2007 r. również w warmińsko-mazurskim i świętokrzyskim.

Druga pozycja województwa śląskiego pozostawała niezagrożona aż do 2006 r., w którym musiało ono ustąpić miejsca dolnośląskiemu. Przez cały czas wysokie pozycje w rankingu zajmowały wielkopolskie i pomorskie.

Województwa Polski Wschodniej od momentu ukonstytuowania się w nowych granicach (1999 r.) aż po chwilę obecną zajmowały pięć kolejnych miejsc od końca, przy czym lubelskie i podkarpackie niezmiennie pozostawały na dwu najgorszych pozycjach.

Zbadamy teraz, analizując udział poszczególnych sektorów gospodarki w tworzeniu wartości dodanej⁶, czy między rokiem 2000 a 2007 dokonały się w kraju i w regionie jakieś zmiany, a jeśli tak, to jakie.

Tabela 1. Udziały wartości dodanej według sektorów PKD w roku 2000 i 2007

Obszar	Lata	Rolnictwo łowiectwo, leśnictwo, rybactwo	Przemysł górnictwo, wytw. energii	Budow- nictwo	Transport i łączność	Pośrednictwo finansowe i obsługa nie- ruchomości	Edukacja i ochrona zdrowia	Pozo- stałe
POLSKA	2000	5,0	23,3	7,1	7,3	17,6	7,7	32,1
	2007	4,3	24,3	6,5	6,7	19,2	8,5	30,5
	różnica	-0,7	1,0	-0,6	-0,6	1,6	0,8	-1,6
Pol. Wsch.	2000	7,8	21,5	7,0	6,6	13,7	9,9	33,4
	2007	7,0	23,0	6,6	5,3	14,7	10,9	32,6
	różnica	-0,8	1,5	-0,4	-1,3	1,0	1,0	-0,8
lubelskie	2000	8,2	19,0	6,4	7,1	14,7	10,6	34,1
	2007	7,9	18,8	6,6	5,9	15,7	12,1	32,9
	różnica	-0,3	-0,2	0,2	-1,2	1,0	1,5	-1,2
podkar- packie	2000	4,5	26,7	7,3	6,0	12,9	9,9	32,8
	2007	3,5	26,7	6,3	5,2	14,1	11,0	33,1
	różnica	-1,0	0,0	-1,0	-0,8	1,2	1,1	0,3
podlaskie	2000	9,9	18,4	6,4	7,1	14,4	10,1	33,6
	2007	10,7	19,9	6,3	5,3	14,7	10,7	32,4
	różnica	0,8	1,5	-0,1	-1,8	0,3	0,6	-1,2
święto- krzyskie	2000	7,0	22,6	8,5	6,6	12,9	9,1	33,3
	2007	6,3	26,4	7,2	5,0	12,6	9,9	32,4
	różnica	-0,7	3,8	-1,3	-1,6	-0,3	0,8	-0,9
warmińsko- -mazurskie	2000	10,3	19,9	6,8	6,4	13,8	9,3	33,3
	2007	7,8	23,1	6,5	4,8	15,8	10,1	31,8
	różnica	-2,5	3,2	-0,3	-1,6	2,0	0,8	-1,5

Źródło: Bank Danych Regionalnych http://www.stat.gov.pl/bdr_n/app/strona.indeks (obliczenia własne).

⁶ Wartość dodana brutto stanowi przyrost wartości dóbr, mierzy wartość nowo wytworzoną w wyniku działalności produkcyjnej. Od PKB różni ją saldo, będące różnicą wpływów z podatków pośrednich i dotacji do produktów (PKB 2009, Uwagi metodyczne).

W ciągu ośmiu lat zarówno na obszarze Polski Wschodniej (regionu rozpatrywanego jako całość), jak w całym kraju zmiany te nie okazały się duże. W regionie zmniejszył się wprawdzie, ale tylko w niewielkim stopniu, udział rolnictwa o 0,8% (co uznawane jest powszechnie za kierunek korzystny)⁷, równocześnie jednak obniżył się udział takich sektorów, jak transport i łączność (o 0,6%) czy budownictwo (o 0,4%).⁸ Za sprawą województw podlaskiego, świętokrzyskiego i warmińsko-mazurskiego wzrósł w regionie udział wkładu przemysłu (o 1,5%), edukacji i ochrony zdrowia (o 1,0%). O tyleż samo (1,0%) zwiększył się udział uznawanego za przejaw modernizacji gospodarki sektora pośrednictwa finansowego i obsługi nieruchomości. W województwie świętokrzyskim udział ten obniżył się nieco mimo i tak niewysokiego stanu wyjściowego, w podlaskim prawie się nie zmienił, najsilniejszy wzrost odnotowało warmińsko-mazurskie (domy letniskowe, posiadłości zamożnych mieszkańców województwa mazowieckiego).

W analogicznym okresie w skali kraju udział rolnictwa w wytwarzaniu wartości dodanej obniżył się niemal identycznie jak w Polsce Wschodniej (o 0,7%), transportu i łączności oraz budownictwa po 0,6%. Wzrost udziału przemysłu (o 1,0%) był niższy niż w regionie, zaś sektor finansowy i obsługi nieruchomości okazał się wyższy niż w regionie (o 1,6%), co było tym istotniejsze, że równocześnie „startował” ze znacznie wyższego poziomu (w 2000 r. wyniósł odpowiednio: 17,6% – Polska wobec 13,7% – region).

Zbliżone w regionie i w Polsce udziały i skala wzrostu sektora produkcji przemysłowej nie mogą być jednak poczytane za sukces. Wewnętrzne struktury tego sektora gospodarki różniły się bowiem znacząco. Najważniejszym działem przemysłu w regionie była i pozostaje nadal produkcja artykułów spożywczych i napojów (22%) – jej udział w kraju był o 5 pkt. procentowych niższy. Produkcja wyrobów z metali i surowców niemetalicznych kształtowała się w regionie na poziomie 15%, w kraju była także o 5% niższa. Produkcja drewna i wyrobów z drewna była dwukrotnie niższa w kraju. Niezwykle istotna jest tu kwestia przewagi w regionie tradycyjnych działów przemysłu, a brak gałęzi przemysłu o wysokim wkładzie zaawansowanych technologii.

Wysoce diagnostycznym miernikiem charakteryzującym dynamikę gospodarki danego obszaru jest wysokość nakładów inwestycyjnych na mieszkańca. Również i pod tym względem województwa Polski Wschodniej wyraźnie „odstawały” od reszty kraju. Między 2002 a 2008 lubelskie plasowało się na ostatniej pozycji, pozostałe cztery wymieniały się miejscami (od 11–15, bowiem wśród najslabszych znalazło się również województwo opolskie). W 2000 r. omawiany wskaź-

⁷ W podlaskim miał miejsce wzrost o 0,8 pkt. procentowego.

⁸ W lubelskim niewielki wzrost o 0,2 pkt. procentowego.

nik był w województwie mazowieckim ponad trzykrotnie wyższy w porównaniu do lubelskiego, siedem lat później ta różnica nieco zmalała.⁹

Potwierdza się więc powszechnie znana prawidłowość, iż regiony o niskim PKB pozyskują znacznie mniej inwestycji niż regiony wysoko rozwinięte. W rezultacie są najslabiej nasycone inwestycjami, co z kolei nie pozwala na zdynamizowanie wzrostu gospodarczego.

Warto też odnotować, że w analizowanym okresie (2000–2008) w Polsce Wschodniej w następstwie słabego przyrostu liczby wszystkich podmiotów z kapitałem zagranicznym ich udział wzrósł zaledwie o 13%, podczas gdy w skali całego kraju o 48%.¹⁰

Na koniec tej części jeszcze jedno uzupełnienie – według danych Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych SA (PAIiIZ) w połowie 2009 r. spośród 1935 największych inwestorów zagranicznych zaledwie 144 (7,5%) zainwestowało w spółki na terenie Polski Wschodniej (podlaskie 1%, lubelskie 1,2%, warmińsko-mazurskie 1,3%, świętokrzyskie 1,8%, podkarpackie 2,1%). Z danych PAIiIZ wynika ponadto, iż w kilku województwach, w tym: wielkopolskim (7,8%), małopolskim (8,1%), śląskim (8,8%) czy dolnośląskim (9,0%), nie mówiąc już o wiodącym mazowieckim (40,2%), odnotowano znacznie wyższy odsetek inwestorów niż ten będący udziałem pięciu województw Polski Wschodniej łącznie.

SPOŁECZNY WYMIAR SPÓJNOŚCI

Problematyka rynku pracy, obszerna sama w sobie i niezwykle istotna dla oceny stopnia spójności społecznej, wymusza w sposób szczególny wybór kwestii najważniejszych. Za takie autorzy uznali strukturę zatrudnienia według sektorów i kwestię bezrobocia.

Za znamienity symptom braku spójności społecznej uznano również wzmożony odpływ ludności z danego terytorium w poszukiwaniu pracy, stabilizacji życiowej i lepszych warunków życia.

ZATRUDNIENIE

Posłużenie się w tej analizie tradycyjnymi miernikami wykorzystywanymi w badaniach funkcjonowania rynku pracy, tj. współczynnikiem zatrudnienia czy aktywności zawodowej, wydaje się nader problematyczne. Wysoki udział osób związanych z rolnictwem zniekształca w tak poważny sposób te parametry,

⁹ W 2008 r. wielkość nakładów inwestycyjnych na jednego mieszkańca wynosiła w województwie lubelskim ok. 3,5 tys., w mazowieckim nieco ponad 9 tys., w dolnośląskim, pomorskim i wielkopolskim ponad 6 tys.

¹⁰ Co oczywiście skutkowało obniżeniem się ich udziału z 7,6% w 2000 r. do 5,8% w 2008 r.

iz pominiemy je w opracowaniu. Przystąpimy więc na początku do zbadania struktury zatrudnienia w okresie 2002–2008 (tabela 2).

Tabela 2. Struktura zatrudnienia według sektorów w latach 2002–2008

Sektor gospodarki	Obszar	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008
Rolniczy	Polska	17,4	17,4	17,3	17,0	16,6	16,0	15,6
	Polska Wschodnia	30,7	30,7	30,7	30,5	29,9	29,0	28,4
Przemysłowy	Polska	28,5	28,3	28,3	27,9	28,5	29,0	28,7
	Polska Wschodnia	23,1	23,1	23,0	22,9	23,5	24,3	23,9
Usług rynkowych	Polska	35,9	36,3	36,3	36,8	37,0	37,6	38,3
	Polska Wschodnia	27,7	28,0	27,5	27,8	28,0	28,3	29,5
Usług nierynkowych	Polska	18,2	18,0	18,2	18,2	17,9	17,5	17,4
	Polska Wschodnia	18,5	18,3	18,8	18,8	18,7	18,4	18,3

Źródło: Bank Danych Regionalnych http://www.stat.gov.pl/bdr_n/app/strona.indeks (obliczenia własne).

W sektorze rolniczym w 2008 r. pracowało w Polsce niemal tyle samo osób co w 2002 r. (około 2150 tys.), ale ich udział wśród ogółu pracujących w gospodarce narodowej zmniejszył się systematycznie: od 17,4% do 15,6%. W Polsce Wschodniej od odpowiednio: 30,7% do 28,4%. Rolnictwo stanowi sektor stale obwiniany o spowalnianie dynamiki rozwoju gospodarczego. Dane tabeli pokazują, iż sektor ten między 2002 a 2007 rokiem zdominował rynek pracy Polski Wschodniej (tabela 3).

Tabela 3. Udziały pracujących w sektorze rolniczym w latach 2002–2008

Wyszczególnienie	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	Różnica 2008–2002 %
Polska	17,4	17,4	17,3	17,0	16,6	16,0	15,6	-1,0
śląskie (minimum)	4,8	4,8	4,8	4,7	4,6	4,4	4,3	-3,2
Region Wschodni ¹¹	33,0	33,0	33,1	32,9	32,3	31,4	30,7	-0,3
Polska Wschodnia ¹²	30,7	30,7	30,7	30,5	29,9	29,0	28,4	-0,4
lubelskie	38,3	38,4	38,4	38,2	37,6	36,8	36,2	-0,1
podkarpackie	25,0	25,0	25,0	24,9	24,3	23,5	23,0	-0,4
podlaskie	35,5	35,5	35,9	36,0	35,3	34,0	33,2	-0,4
świętokrzyskie	33,4	33,4	33,6	33,1	32,5	31,5	30,6	-0,5
warmińsko-mazurskie	17,9	17,6	17,4	17,0	16,6	16,0	15,9	-1,6

Źródło: Bank Danych Regionalnych http://www.stat.gov.pl/bdr_n/app/strona.indeks (obliczenia własne).

W całym badanym okresie wyraźnie odróżnia się pod tym względem od pozostałych województw regionu warmińsko-mazurskie. Dopiero w roku 2008 nastąpiła zmiana. Pierwszą lokatę w rankingu uzyskał sektor usług rynkowych. Jeśli jednak ograniczylibyśmy analizę wyłącznie do administracyjnego (NTS1) Regionu Wschodniego (obejmującego Polskę Wschodnią bez województwa war-

mińsko-mazurskiego), wówczas i w tym ostatnim roku dominacja zatrudnienia w sektorze rolniczym pozostaje utrzymana.

BEZROBOCIE

Bezrobocie to zjawisko, które od początku lat 90. z niezwykle impetem uderza w nasze społeczeństwo i poza oczywistymi skutkami ekonomicznymi ma dalekosiężne skutki społeczne. Stanowi czynnik demoralizujący, patologizujący, a nawet kryminogeny. Na dłuższą metę, przy masowym i długotrwałym charakterze tego zjawiska, trudno oczekiwać społeczeństwa stabilnego i bezpiecznego.

Dane o bezrobociu, którymi posłużymy się niżej, pochodzą z urzędów pracy.¹³ Zauważmy ponownie, iż liczby bezwzględne nie oddają adekwatnie skali problemu, ponieważ zależą w dużej mierze od liczebności zbiorowości, z której się wywodzą oraz warunków uprawniających do rejestracji (które ulegają zmianom). W niemałej mierze na liczbę bezrobotnych rejestrowanych wpływa stopień zniechęcenia spowodowany fiaskiem wieloletnich starań o pracę.

Liczba bezrobotnych jest – jak zauważono wyżej – silnie powiązana z liczbą osób dorosłych tworzących daną zbiorowość i poziomem ich aktywności. W regionach o dużym udziale osób w tzw. wieku produkcyjnym można się spodziewać większej liczby aktywnych zawodowo, zaś w regionach o dużym udziale osób starszych – przewagi biernych zawodowo. Niebagatelny wpływ na rozmiar zbiorowości bezrobotnych wywierają ruchy migracyjne. Nie do przecenienia jest również poziom wykształcenia zasobów pracy i poziom rozwoju ekonomicznego regionu, w tym jego perspektywy (napływ kapitału, inwestycje).

Jednym z podstawowych mierników sytuacji na rynku pracy jest stopa bezrobocia, wyrażająca udział bezrobotnych w ogólnej liczbie ludności aktywnej zawodowo. W stosunku do tej konwencjonalnej miary, zwanej pierwszą stopą bezrobocia, wysuwa się szereg zastrzeżeń. Wskazuje się m.in. na fakt, iż w ogólnej liczbie pracujących znajdują się *ex definitione* pracujący w gospodarstwach rolnych o powierzchni powyżej 2 ha, a tacy zgodnie z postanowieniami ustawy nie mogą być rejestrowani, wskutek czego w rejonach o dużym udziale czynnych zawodowo w gospodarstwach rolników indywidualnych dochodzi do sztucznego zaniżania stopy bezrobocia.¹⁴ Stąd oblicza się równoległe tzw. drugą stopę

¹¹ Cztery województwa.

¹² Pięć województw.

¹³ Zarejestrować się w Urzędzie Pracy mogą osoby niezatrudnione, mężczyźni – w wieku 18–65 lat, kobiety – w wieku 18–60 lat, spełniające przy tym szereg warunków. Por. Ustawa z dnia 14.12.1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (jednolity tekst ustawy Dz. U., 2003, nr 58, poz. 514 z późniejszymi zmianami).

¹⁴ Mianownik jest sztucznie powiększany o czynnych zawodowo posiadaczy gospodarstw rolnych, którzy nie znajdują się wśród zarejestrowanych bezrobotnych (Kabaj 2000).

bezrobocia, wyrażającą udział bezrobotnych w ogólnej liczbie pracujących poza rolnictwem. W tabeli 4 zamieszczono oba mierniki.

Tabela 4. Bezrobocie rejestrowane według województw w 2001 i 2008 r.

Lp.	Województwo	I stopa bezrobocia		Zmiana pozycji	Lp.	Województwo	II stopa bezrobocia		Zmiana pozycji
		2001	2008				2001	2008	
1	warmińsko-mazurskie	28,7	16,8	0	1	świętokrzyskie	44,0	24,3	-1
2	świętokrzyskie	18,3	13,9	-5	2	warmińsko-mazurskie	53,4	23,7	+1
3	kujawsko-pomorskie	21,6	13,4	-1	3	podkarpackie	39,8	21,8	0
4	zachodniopomorskie	24,0	13,4	+1	4	lubelskie	38,6	20,6	0
5	podkarpackie	17,3	13,1	-5	5	kujawsko-pomorskie	36,8	18,5	-1
6	lubuskie	24,1	12,4	+4	6	zachodniopomorskie	36,1	16,7	-1
7	lubelskie	15,7	11,3	-4	7	podlaskie	33,0	16,4	-1
8	dolnośląskie	21,1	10,2	+3	8	lubuskie	37,8	15,5	+3
9	opolskie	17,8	9,9	0	9	opolskie	29,2	13	-2
10	podlaskie	15,1	9,8	-4	10	łódzkie	32,7	12,7	+1
11	łódzkie	18,1	9,2	+3	11	dolnośląskie	31,5	12,4	+1
12	pomorskie	19,6	8,4	+6	12	małopolskie	25,5	10,6	-1
13	małopolskie	14,0	7,6	-2	13	pomorskie	28,3	10	+1
14	mazowieckie	12,9	7,3	-2	14	mazowieckie	19,8	9,2	-2
15	śląskie	15,5	6,9	+3	15	wielkopolskie	23,8	8	+1
16	wielkopolskie	15,2	6,4	+3	16	śląskie	20,9	7,9	+1

Źródło: Bezrobocie rejestrowane w Polsce. Warszawa: GUS różne lata.

W roku 2001 w naszym kraju rozmiary bezrobocia były ogromne. Pierwsza stopa bezrobocia dla całego kraju wynosiła 17,4%, przy czym jej wartość minimalną (12,9%) zarejestrowano w województwie mazowieckim, zaś maksymalną – 29% – w warmińsko-mazurskim. W pozostałych województwach Polski Wschodniej wartości wahały się między 15–18%: w podlaskim 15,1%, lubelskim 15,7%, podkarpackim 17,3% i świętokrzyskim 18,3%. W okresie siedmiu lat wielkość I stopy bezrobocia obniżyła się średnio w kraju niemal o połowę – do 9,5% (w pomorskim, śląskim i wielkopolskim o jeszcze więcej). W regionach Polski Wschodniej spadek był najślabszy (o około jedną czwartą w lubelskim, podkarpackim i świętokrzyskim, jedną trzecią – w podlaskim. Skutkiem tego było uzyskanie przez te województwa wyższych (gorszych) pozycji w rankingu z 2008 r.

Porównując obie stopy bezrobocia, w obydwu momentach czasowych, oprócz oczywistego wzrostu we wszystkich regionach wartości drugiej stopy w porównaniu z pierwszą obserwujemy wyraźne przesunięcie województw rolniczych na wyższe (gorsze) pozycje w rankingu. Świadczy to o słuszności argumentacji przeciwników stosowania w analizach wyłącznie klasycznej stopy bezrobocia. Znajdujące się w niechlubnej czołówce województwa świętokrzyskie i warmiń-

sko-mazurskie zamieniły się tylko miejscami, lubelskie przesunęło się – z miejsca siódmego na czwarte, podlaskie – z dziesiątego na siódme, podkarpackie – z piątego na trzecie. Dość intrygująca wydaje się pozycja podlaskiego, które wprawdzie również przesunęło się z miejsca dziesiątego na siódme, ale w obu rankingach wyraźnie „odstaje” od reszty regionu. Widoczny jest w obu kolumnach niski poziom bezrobocia w województwach: śląskim, wielkopolskim, mazowieckim, pomorskim i małopolskim.¹⁵

W 2008 r. niewielu bezrobotnych zarejestrowanych w UP w Polsce posiadało prawo do pobierania zasiłku (18,4 %). Obserwujemy podział Polski ze względu na to kryterium na część północno-zachodnią i południowo-wschodnią. Najniższy odsetek uprawnionych do zasiłku charakteryzuje województwo lubelskie 11,5%. Następne w kolejności są podlaskie, świętokrzyskie i podkarpackie (ok. 14–16%). Warmińsko-mazurskie znajduje się na drugim biegunie (22,6%), tuż za prowadzącymi: pomorskim (z największym odsetkiem pobierających świadczenia – 23,4%) i lubuskim (22,9%).

MIGRACJE

Na wstępie wypada zauważyć, że wszelkie analizy dotyczące migracji – zarówno wewnętrznych, jak zagranicznych dokonujących się na terenie kraju¹⁶ – wykorzystujące dane pochodzące z rejestracji mają ograniczoną wartość poznawczą. Rejestrowane fakty migracji stanowią zaledwie część przemieszczeń rzeczywistych. Dla uzyskania w miarę adekwatnego obrazu wskazane jest posługiwanie się uśrednionymi danymi, pochodzącymi z możliwie długiego okresu obserwacji. Rozmiary długookresowych wyjazdów zagranicę osiągnęły niespotykaną wcześniej skalę (według szacunków GUS poza granicami Polski przebywało czasowo nawet ok. 2270 tys. osób).¹⁷

W latach 2002–2008 saldo migracji zagranicznych na pobyt stały we wszystkich regionach Polski było ujemne (odpływ przewyższał napływ). Najwyższe absolutne ubytki ludności były udziałem śląskiego i opolskiego, a więc województw, których ludność ma zupełnie specyficzne powiązania rodzinne. Najniższy poziom odnotowano w województwie lubelskim. Ogólnie biorąc, oficjalne dane o ich natężeniu są wyraźnie zaniżone. Nie ma ponadto żadnej wiedzy o liczbie osób, których pobyt czasowy przekształcił się w migrację definitywną.¹⁸

¹⁵ Którego rolniczy charakter spowodował również – przesunięcie o jedną pozycję, z miejsca 13 na 12.

¹⁶ Zwłaszcza po roku 2004, w którym obywatele polscy uzyskiwali dostęp do nowych unijnych rynków pracy.

¹⁷ Sytuacja demograficzna Polski 2009.

¹⁸ Sytuacja demograficzna 2009.

Wobec braku danych oficjalnych danych posłużymy się niektórymi wynikami badań specjalnych. Oto ich fragment. „Największą skłonność do migracji w poszukiwaniu pracy zagranicą wykazują mieszkańcy wschodnich regionów Polski, szczególnie zaś województw podkarpackiego i podlaskiego. Dotyczy to zarówno okresu przed przystąpieniem Polski do UE, jak i okresu poakcesyjnego. Ponad 13% wyjeżdżających z Polski pochodzi z Podkarpacia, blisko jedna trzecia emigrantów wyjeżdża zaś z jednego z czterech wschodnich województw. (Kaczmarczyk, Okólski 2008).

Autorzy raportu stwierdzają dalej, iż po przystąpieniu Polski do UE największa mobilność charakteryzowała osoby młode, poniżej 30. roku życia. W 5-letniej klasie wiekowej 20–24 lata najsilniejszego odpływu ludności doświadczyły obszary wiejskie w województwie podkarpackim oraz miasta w województwach: małopolskim, podlaskim i świętokrzyskim. W klasie wieku 25–29 lat największego odpływu doświadczyły regiony wschodnie, przede wszystkim miasta w województwie warmińsko-mazurskim i podlaskim, a także tereny wiejskie w województwie świętokrzyskim i na Podkarpaciu. Ogółem, po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, ok. 40% wyjeżdżających stanowili mieszkańcy wsi (przede wszystkim ze wschodniej Polski). Po wstąpieniu Polski do UE struktura migrantów zmieniła się – wśród wyjeżdżających znacznie wzrósł udział osób z wyższym wykształceniem.

Do analizy skali i natężenia migracji wewnętrznych można stosować wiele różnorodnych miar. Z uwagi na niewielkie ramy opracowania posłużymy się sumarycznym miernikiem obrazującym wielkość sald łącznych migracji międzywojewódzkich (za okres 2002–2007) przeliczonych na 10 tys. mieszkańców.

Tylko w czterech regionach napływ był większy od odpływu (mazowieckie +27, pomorskie i małopolskie po ok. +10, wielkopolskie +7,5). Najwyższe ujemne saldo migracji wystąpiło w lubelskim (-21 osób), świętokrzyskim (-19), warmińsko-mazurskim (-16), podlaskim (-15) i podkarpackim (-10), a więc w regionach o najniższym poziomie rozwoju gospodarczego i najwyższym w kraju poziomie bezrobocia. Główny strumień migracji ze wszystkich tych województw z uwagi na największe prawdopodobieństwo znalezienia zatrudnienia był skierowany do mazowieckiego.

SPÓJNOŚCI WYMIAR PRZESTRZENNY

Jak zapowiedziano we *Wprowadzeniu*, temu zagadnieniu poświęcimy stosunkowo mało miejsca.

W Polsce Wschodniej obserwuje się wieloletnie i bardzo głębokie opóźnienie w rozwoju infrastruktury i peryferyjność w stosunku do centrów rozwojowych.

Problem dotyczy nie tylko spójności terytorialnej. O braku tej ostatniej decyduje m.in. niski poziom rozwoju połączeń komunikacyjnych, brak połączeń lotniczych (za wyjątkiem podkarpackiego), zupełny brak autostrad, niedostatek dróg ekspresowych, niska gęstość i zły stan dróg publicznych i linii kolejowych, fatalny stan wielu odcinków dróg o znaczeniu lokalnym (tabela 5).

Tabela 5. Transport – wybrane wskaźniki

Obszar	Linie kolejowe normalnotorowe (w km na 100 km ²)		Drogi o twardej nawierzchni (w km na 100 km ²)		Autostrady (w km)	
	2002	2008	2002	2008	2002	2008
Polska	6,7	6,5	80,0	83,5	405,1	765,2
śląskie (maks.)	18,9	17,4	162,8	164,5	30,2	84,0
lubelskie (min.)	4,2	4,1	71,2	74,9	0	0
podkarpackie	5,3	5,3	78,6	80,9	0	0
podlaskie	3,9	3,8	53,5	56,3	0	0
świętokrzyskie	6,2	6,0	95,8	107,1	0	0
warmińsko-mazurskie	5,5	5,0	53,5	51,0	0	0

Źródło: Bank Danych Regionalnych <http://www.stat.gov.pl/bdr...n/app/strona.indeks>.

Można zaryzykować twierdzenie, iż katastrofalnie niski poziom dostępności przestrzennej stanowi jedną z głównych barier rozwoju społeczno-gospodarczego Polski Wschodniej. Nie tylko obniża efektywność funkcjonowania lokalnego sektora gospodarki (m.in. ze względu na trudności związane z zatrzymaniem na swoim terenie najbardziej aktywnych i najlepiej wykształconych mieszkańców, a także przyciągnięciem specjalistów z innych regionów). Wpływa też negatywnie na lokalizację bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Małe zainteresowanie inwestorów związane jest ponadto ze stosunkowo niewielką ilością terenów przygotowanych pod inwestycje (rozdrobienie własności ziemi, niskie zaangażowanie władz samorządowych, brak ciekawych ofert).

WOJEWÓDZTWA POLSKI WSCHODNIEJ W RANKINGU ATRAKCYJNOŚCI INWESTYCYJNEJ

Od pięciu lat Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową prowadzi badania nad atrakcyjnością inwestycyjną województw. Obliczając syntetyczny wskaźnik oceny poziomu atrakcyjności, wzięto pod uwagę szereg dziedzin szczegółowych, m.in. dostępność transportową, wielkość i jakość zasobów pracy, chłonność rynku zbytu, poziom rozwoju infrastruktury gospodarczej i społecznej, zachęty wobec inwestorów. Oto rezultaty powstałego na tej podstawie rankingu województw Polski Wschodniej w 2008 r.

Tabela 6. Ranking atrakcyjności województw Polski Wschodniej w 2008 r.

Województwo	Atrakcyjność (wskaznik syntetyczny)	Dostępność trans- portowa	Zasoby i koszty pracy	Rynek zbytu	Infra- struktura gospo- darcza	Infra- struktura spo- łeczna	Bezie- czeństwo pow- szechne	Zachęty dla inwe- storów
śląskie	1	4	1	2	1	1	16	8
mazowieckie	2	6	12	1	3	4	12	3
dolnośląskie	3	3	7	5	2	3	15	2
wielkopolskie	4	2	4	6	4	10	5	1
małopolskie	5	8	2	4	5	2	9	11
pomorskie	6	11	11	3	6	5	14	4
łódzkie	7	9	3	7	10	7	11	5
zachodniopomor.	8	5	10	8	11	6	13	6
lubuskie	9	1	9	10	9	15	10	7
opolskie	10	7	14	9	7	13	7	9
kujaw.-pomor.	11	10	5	11	14	8	8	13
podkarpackie	12	14	16	15	8	12	1	12
warm.-maz.	13	13	15	13	12	9	6	10
świętokrzyskie	14	12	18	16	15	11	3	15
lubelskie	15	15	13	14	13	16	2	14
podlaskie	16	16	16	12	16	14	4	16

Źródło: *Atrakcyjność inwestycyjna...* 2009.

Dane tabeli 6 wskazują, iż w większości z tych dziedzin województwa Polski Wschodniej plasują się na końcu stawki, co skutkuje ostatnimi pozycjami w rankingu.

ZAKOŃCZENIE

Na zakończenie warto ukazać problem zróżnicowania regionalnego w naszym kraju, ze szczególnym uwzględnieniem pozycji województw Polski Wschodniej, na nieco szerszym, europejskim tle.

Według danych Eurostatu¹⁹, w momencie akcesji Polski do UE wartość PKB na 1 mieszkańca według parytetu siły nabywczej wynosiła zaledwie połowę średniej unijnej. Województwo mazowieckie przekroczyło wartość 77%, śląskie, dolnośląskie i wielkopolskie – wartość 50%, zaś pięć województw Polski Wschodniej nie osiągnęło nawet 40% tej średniej. W chwili obecnej sytuacja niewiele się zmieniła, najwięcej zyskało mazowieckie (około 7% – obecnie 84% średniej unijnej), dolnośląskie (o 5% – obecnie 56%) i pomorskie (o 2% – obecnie 51,5%), pozostałe doświadczyły zmian niewielkich lub prawie żadnych. W 2007 r. w województwach Polski Wschodniej wartość PKB nadal nie osiąga 40% śred-

¹⁹ Dane za: *Rocznik Statystyczny Województw*. Warszawa, GUS 2008.

niej 27 państw Wspólnoty. Dla porównania najbiedniejszym w chwili obecnej regionem Unii jest Region Nord-Est w Rumunii (25% średniej UE) a najbogatszym Inner London w Wlk. Brytanii (336%). Województwa Polski Wschodniej należą więc w dalszym ciągu do grona najuboższych regionów Unii Europejskiej.

Według tego samego źródła w roku 2007 I stopa bezrobocia w Polsce wynosiła 9,6% i mimo iż w porównaniu do lat ubiegłych znacznie się obniżyła, pozostawała wciąż jedną z najwyższych wśród 27 krajów członkowskich. „Wyprzedzała” nas jedynie Słowacja ze stopą 11%. Ponadto Polskę Wschodnią charakteryzuje także jeden z najniższych w UE poziomów dostępności transportowej i teleinformatycznej.

W świetle tych danych perspektywy konwergencji regionów Polski Wschodniej we wszystkich wymiarach: ekonomicznym, społecznym i przestrzennym wydają się poważnie zagrożone. W latach 2000–2008 województwa Polski Wschodniej rozwijały się wolniej niż inne regiony kraju, pogłębiał się systematycznie dystans rozwojowy. W tej sytuacji przyspieszenie rozwoju gospodarczego jest warunkiem niezbędnym do zaistnienia w gospodarce regionu pożądanych zmian strukturalnych.

W tym kontekście niezwykle ważne i niepokojące dla przyszłości naszego regionu wydają się sygnały płynące z Kancelarii Rady Ministrów, wydawcy obszernego raportu „Polska 2030. Wyzwania rozwojowe”. Autorzy raportu pod kierunkiem M. Boniego, obawiając się skutków tzw. dryfu rozwojowego, opowiedzieli się za koniecznością wdrażania w najbliższych latach na terenie naszego kraju „polaryzacyjno-dyfuzyjnego” modelu rozwoju gospodarki. Zacytujmy fragmenty: „Polaryzacja dochodów w wymiarze terytorialnym jest zjawiskiem naturalnym w dynamicznie rozwijającej się gospodarce. Próba zahamowania jej za wszelką cenę oznaczałaby rezygnację z ambitnych celów gospodarczych. Nie miałyby również szans powodzenia. Z drugiej strony solidarność rozwojowa i konwergencja na poziomie regionalnym powinny być w dłuższej perspektywie ważnymi celami polityki publicznej”. A nieco dalej: „Szansa relatywnie biednych obszarów polega przede wszystkim na uczestniczeniu w sukcesie najsilniejszych regionów, a nie na doraźnej pomocy w ramach polityki redystrybucji i przywilejów. Rozwój peryferii zależy zatem od ich skuteczności w budowaniu własnego potencjału rozwojowego. Dzięki temu może zwiększyć się ich atrakcyjność, co doprowadzi do silniejszych funkcjonalnych powiązań z liderami wzrostu, czyli z obszarami metropolitalnymi i regionalnymi centrami miejskimi” (*Polska 2030*, s. 239).

SUMMARY

The scientific intention of authors was to trace convergence processes of 5 voivodeships of eastern Poland: lubelskie, podlaskie, podkarpackie, świętokrzyskie and warmińsko-mazurskie ones (which have been recognized for a long time as a backward area) with the rest of Poland. The authors used selective combination of measures. For economic dimension of cohesion: GDP value, their sector structure and investments expenditures; for social dimension marketplace parameters (employment, unemployment rate) and migration data, and for spatial dimension – communication accessibility. According to analysis we can observe, that in the years 2002–2008 eastern voivodeships were developing much more slowly than other regions of the country and the distance of development in every dimension of cohesion was systematically growing resulting in further marginalization and peripheralization of this area.

BIBLIOGRAFIA

- Atrakcyjność inwestycyjna województw i podregionów Polski*. Warszawa: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową 2009.
- Begg David, Fischer Stanley, Dornbusch Rudiger, *Makroekonomia*. Warszawa: PWE 2000.
- Bezrobocie rejestrowane w Polsce*. Warszawa: GUS różne lata.
- Boni Michał (red.), *Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*. Warszawa: Kancelaria Rady Ministrów 2009.
- Kabaj Mieczysław, *Program przeciwdziałania ubóstwu i bezrobociu*. Warszawa: IPiSS 2000.
- Kaczmarczyk Paweł, Okólski Marek, *Polityka migracyjna jako instrument promocji zatrudnienia i ograniczania bezrobocia*. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami WNE UW 2008.
- Produkt Krajowy Brutto. Rachunki Regionalne w 2007 r.* Katowice: GUS 2009.
- Regiony Polski*. Warszawa: GUS 2009.
- Rocznik Statystyczny Województw*. Warszawa: GUS – różne lata.
- Strategia rozwoju społeczno-gospodarczego Polski Wschodniej do r. 2020*. Warszawa: Ministerstwo Rozwoju Regionalnego 2008.
- Sytuacja demograficzna Polski Raport 2007–2008*. Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa 2008.
- Wyżnikiewicz Bohdan, Fundowicz Jacek, Janicz Monika, Łapiński Krzysztof, Peterlik Marcin, Umiński Paweł, *Analiza ekonomiczna potencjału gospodarczego Polski Wschodniej*. Warszawa: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową 2009.